

PRAWDZIWA WIADOMOŚĆ

Proszę nie mówić nikomu
lecz w pewnym domu
- ulicy podać nie mogę
- spadła Gąbka na podłogę.

Recz nie warta wzmianki:

była – nie była,

prócz wyciśniętej wody i pianki,

którą gospodyni zmyła.

I na tym byłby koniec,

Czyli finis.

Lecz okazja plotkę czyni,
bo Gąbka Kotka spotkała,
rzecz mu całą powiedziała.

A kotek zamiast do domu
pobiegł do telefonu.

Pomyślał: - „pieska niebieska!

Zadzwonię do Oseska!”

Piesek Osesek był w domu,
więc podszedł do telefonu:

- „Hallo! Hallo!, tu Kotek.

Nie lubię robić plotek,
ale wiadomość sprawdzona:

Gąbkę Stokrotkę zazdrosna żona,
tak długo w wodzie moczyła,
że ją w końcu utopiła!

- „Dziękuję! – Osesek warczy
i kręci numer na tarczy:

- „Hallo! Hallo! – czy Ciotka?

Wiadomość pewna, nie plotka:

Gąbka Stokrotka, gdy pana myła
panią pobiła.

Ciotce Terkotce ledwie sił starczy.

Lecz kręci numer na tarczy:

i mówi w słuchawkę słodko:

- „ Czy mogę mówić z Dorotką?

- Słucham Dorotka!

- Tu mówi Ciotka Terkotka:

posłuchaj – to żadna plotka,

wiadomość z ostatniej chwili:

w pewnej willi

był zlot gąbek,

w dźwięku trąbek

całą noc się bawiły,

domowników potopiły

a willę spaliły.

Dlatego nie wychodź z domu

i nie mów tego nikomu.....”

Tu słuchawkę odwiesiła.

A Dorotka co zrobiła?

Też dzwoniła!

- „Hallo! Hallo! Straż Ognkowa?

Mam wiadomość – dwa słowa.

Fakt prawdziwy – nie plotka.

Kto to mówi? Ja! Dorotka.

Gąbki się w mieście pobiły na dach willi powchodziły,

jedna ponoć chodzi naga!

Tak to prawda jest nie blaga.

Włączajcie sygnały i trąbki,

ściągnijcie z dachu te gąbki”.

Pędzą strażacy na sygnale

i już po chwili

pod domem byli

ale

nie widzą gąbek wcale.

A Gąbka Stokrotka wróciwszy do domu radio włączyła:

- „ Tu dziennik poranny:

Wiadomość dnia:

rewolucja w całym mieście,

gąbki nie chcą iść do wanny,

i w nielegalnym pochodzie

z hasłem – „NIE CHEMY MOCZYĆ SIĘ W WODZIE”

przeszły przez miasto.

Niektóre zamknięto w areszcie”.

Gąbka radio wyłączyła

zadzwoiła do Kotka.

Tu Stokrotka!

Gąbka!

Słyszałeś co mówią na radiowej fali?

Świat się wali,

bo się gąbki zbuntowały,

rewolucja w kraju całym.

Gąbki przejęły władzę.

Z domu nie wychodź – radzę!

Na siebie uważaj,

co powiedziałam, proszę nie powtarzaj,

bo mnie złości

rozpowszechnianie niepewnych wiadomości.

* * *

Tutaj koniec tego wątku.

Chyba, że się zacznie wszystko od początku.

Henryk Żuchowski